

Łukasz Przybyło, *Doktryny wojenne. Historia i ocena*, Warszawa 2018, ss. 310¹

Pod koniec 2018 r. nakładem Wydawnictwa Tetragon ukazała się książka autorstwa Łukasza Przybyło pt. *Doktryny wojenne. Historia i ocena*. Publikację przygotowano na bazie rozprawy doktorskiej, obronionej w 2010 r. na ówczesnej Akademii Obrony Narodowej w Warszawie (obecnie Akademia Sztuki Wojennej). Przedmiotem zainteresowania Autora był proces wypracowywania, wdrażania oraz oceny skuteczności i wiarygodności doktryny wojennej na podstawie analizy wybranych konfliktów zbrojnych z lat 1861–1991. Jako główne punkty odniesienia posłużyły: początkowy okres I wojny światowej (rok 1914), rewolucja doktrynalna na froncie zachodnim w latach 1917–1918, kampania letnia 1940 r., wojna Jom Kippur w 1973 r. oraz wojna w Zatoce Perskiej w 1991 r. Prowadząc swe badania nad źródłami wiedzy i umiejętności zapewniającymi opracowanie wiarygodnej i skutecznej doktryny wojennej, Autor przedstawił kryteria oceny tej ostatniej, przyczyny błędów i źródła sukcesów w jej przygotowywaniu i implementowaniu oraz optymalny sposób jej tworzenia i wdrażania. Zaproponował także odpowiedź na pytanie: W jaki sposób osiągnąć wiarygodność oraz skuteczność doktryny wojennej?

Książkę rozpoczynają podziękowania składane przez Autora osobom, których uwagi przyczyniły się do nadania jej ostatecznego kształtu. Kolejnym elementem jest *Wstęp*, gdzie zaprezentowano temat pracy, przedstawiono definicje podstawowych pojęć ważnych dla odpowiedniego zrozumienia dalszej części wywodu, jak również omówiono pytania i metody badawcze a także (w sposób ogólny) materiały wykorzystane w trakcie przygotowania publikacji (m.in. wojskowe normatywy z badanych okresów, słowniki i encyklopedie oraz literaturę przedmiotu).

Zasadnicza część książki składa się z siedmiu rozdziałów.

¹ Ponieważ recenzent od lat zna osobiście Autora, w którego wydawnictwie wydał swego czasu dwie monografie (ostatnia w 2016 r.), czuje się w obowiązku oświadczyć, iż w związku z przygotowaniem niniejszej recenzji nie wystąpił konflikt interesów.

Rozdział pierwszy, pt. *Pojęcie strategii oraz doktryny strategicznej i wojennej*, ma charakter teoretyczny i stanowi rozwinięcie rozważań o charakterze metodologicznym, podjętych we *Wstępie*.

Rozdział drugi, pt. *Początkowy okres I wojny światowej*, poświęcono na analizę wpływu konfliktów zbrojnych toczonych od 1861 r. na rozwój doktryny wojennej Francji, Niemiec oraz Wielkiej Brytanii przed 1914 r. W rozdziale tym omówiono również operacje militarne, podejmowane w pierwszej fazie Wielkiej Wojny (bitwa graniczna w Alzacji i Lotaryngii, bitwa pod Mons, bitwa łódzka). Z punktu widzenia recenzenta, najciekawszym fragmentem tego rozdziału była krytyczna analiza niezwykle ofensywnej doktryny francuskiej z 1914 r., która, jak słusznie zauważył Autor, o mało nie doprowadziła Paryża do szybkiej klęski.

Rozdział trzeci, pt. *Rewolucja doktrynalna na froncie zachodnim 1917–1918*, dotyczy zmian, jakie zachodziły w sposobie prowadzenia działań na froncie zachodnim z perspektywy brytyjskiej (doktryna natarcia artyleryjского) i niemieckiej (*Stosstrupptaktik*). Przykłady zastosowania nowych rozwiązań, w celu ograniczenia własnych strat (tak w obronie, jak i ataku) lub poszukiwania możliwości przewyciężenia impasu wojny pozycyjnej (poprzez obezwładnienie obrony przeciwnika), Łukasz Przybyło przedstawił, analizując bitwę pod Cambrai z 1917 r., bitwę o Rygę z 1917 r., bitwę pod Caporetto z 1917 r., niemieckie ofensywy wiosenne z 1918 r. oraz bitwę pod Amiens z 8 sierpnia 1918 r.

W rozdziale czwartym, pt. *Bewegungskrieg czy bitwa metodyczna?*, skupiono się na wpływie doświadczeń I wojny światowej na rozwój doktryn francuskiej i niemieckiej w latach 1919–1940 oraz związanej z nimi ewolucji struktury armii obu wspomnianych państw, wykorzystując opis planowania i przeprowadzenia kampanii letniej 1940 r. do wykazania wyższości koncepcji niemieckiej. Ta ostatnia, oparta w znacznym stopniu na dużej swobodzie i inicjatywie dowódców niższego szczebla w wykonywaniu stawianych im zadań, okazała się w realiach konfliktu, w którym wielką rolę odgrywały jednostki pancerne i zmotoryzowane, skuteczniejsza od doktryny francuskiej, bazującej wciąż na doświadczeniach wyniesionych z I wojny światowej. Rozdział ten jest ciekawy również i z tego względu, że jasno pokazuje, jak wielkim nieporozumieniem było oczekiwanie na zdecydowane ofensywne wystąpienie armii francuskiej (także brytyjskiej) na froncie zachodnim w pierwszej fazie II wojny światowej.

Rozdział piąty, pt. *Droga do Jom Kippur*², jest analizą serii konfliktów arabsko-izraelskich, poczynając od 1948 r. aż do 1973 r. włącznie. Szczególną uwagę poświęcono na opis doktryn Izraela i Egiptu, z punktem

² Zob. też: Ł. Przybyło, *Od wojny sześciodniowej do wojny Jom Kippur. Armia egipska w latach 1967–1973* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945. Zbiór studiów*, t. 2, red. M. Giętkowski, Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2016, s. 165–202.

kulminacyjnym w postaci przygotowań do wojny Jom Kippur. Przed tym ostatnim konfliktem doszło do istotnych zmian w doktrynach u obu przeciwników, w rezultacie czego wojna zakończyła się z jednej strony niełatwym izraelskim zwycięstwem militarnym, z drugiej zaś – egipskim długofalowym sukcesem strategicznym (odzyskanie Półwyspu Synaj). Ten ostatni osiągnięto dzięki udanemu forsowaniu Kanału Sueskiego oraz odparciu pierwszych kontrataków lotnictwa i sił pancernych Izraela. Swoisty minimalizm Egipcjan, nastawionych na realizację w toku kampanii 1973 r. ograniczonych celów, zaowocował – pomimo ostatecznego pokonania ich wojsk przez Izrael – znacznym wzrostem pewności siebie, przy jednoczesnym spadku teź u przeciwnika, upojonego wcześniejszymi łatwymi zwycięstwami nad Arabami.

Rozdział szósty, pt. *Bitwa Powietrzno-Lądowa*, dotyczy zagadnień związanych z poważanymi zmianami w amerykańskiej doktrynie, wprowadzonymi m.in. na bazie izraelskich doświadczeń z 1973 r., które wykazały, że Amerykanie i ich sojusznicy mogą przegrać przyszłą wojnę z Sowietami i ich satelitami w Europie³. Rezultatem tego było wypracowanie doktryny bitwy powietrzno-lądowej, która okazała się na tyle elastyczna, iż w pełni zdała egzamin podczas wojny z Irakiem (1990–1991), gdzie została po raz pierwszy zastosowana w praktyce. W rozdziale tym Autor opisał też iracką doktrynę wojenną i doświadczenia wyniesione z wojny iracko-irańskiej (1980–1988), które nie miały jednak większej wartości w konfrontacji z Amerykanami. Modelowym tego przykładem była bitwa o Easting 73.

Rozdział siódmy, pt. *Trafność i wiarygodność doktryny*, to podsumowanie badań Autora. Szczególną uwagę poświęcono w nim zagadnieniom, związanym z: przyczynami tworzenia nowych doktryn wojennych, jak również ich charakterystyką, źródłami, procesem wdrażania oraz oceną ich skuteczności i wiarygodności w czasie wojny i pokoju.

W lapidarnym *Zakończeniu* ujęto najważniejsze wnioski własne Autora.

Szczegółową analizę książki Łukasza Przybyło należałoby rozpocząć od uwagi, iż została ona napisana z jednej strony w sposób niezwykle fachowy i z dbałością o precyzję języka, z drugiej zaś – przystępnie i w sposób zrozumiał nawet dla laika. W polskim piśmiennictwie historycznowojskowym nie jest to niestety przypadek zbyt często spotykany. Zrozumienie opisywanych zagadnień ułatwiają liczne schematy i mapy, jednakże brak jakichkolwiek map w rozdziale piątym, jak również brak mapy przedstawiającej konflikt iracko-irański (rozdział szósty) należałoby uznać za minus. Poziom edytorski książki jest wysoki, aczkolwiek niekiedy zdarzają się powtórzenia.

³ Wartym uwagi suplementem, rozwijającym szereg zagadnień, jest artykuł Ł. Przybyło z 2019 r.: *Wpływ wojny Jom Kippur na tworzenie amerykańskiej doktryny wojennej w latach 1973–1982*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 2 (34), s. 411–426.

Występuje też rzucający się w oczy błąd na początku rozdziału siódmego, gdzie napisano, że konflikty analizowane w rozdziałach od drugiego do szóstego zostały opisane w rozdziale drugim.

Uwagę recenzenta zwróciła imponująca bibliografia, w której znalazły się niemal wszystkie najważniejsze dla analizowanych problemów publikacje krajowe i zagraniczne. Z lektury książki jednoznacznie wynika, że zostały one przez Autora odpowiednio wykorzystane i nie można w jego przypadku mówić o częstym w środowisku polskich historyków zjawisku, które Jerzy Maroń trafnie określił jako „symulowanie erudycji”⁴.

Warto podkreślić, że poszczególne rozdziały mają zbliżoną objętość (co świadczy o panowaniu przez Autora nad zebrany materiał i posiadaniu przez niego umiejętności dokonywania syntezy), a do tego rozdziały od drugiego do szóstego sporządzone zostały według podobnego schematu. Ułatwia to podążanie za rozważaniami Autora, zmierzającego do wyciągania z każdego opisywanego przypadku wniosków szczegółowych i ogólnych, dzięki którym mógł on udzielić odpowiedzi na stawiane we wstępie pytania badawcze.

Rozdziały od drugiego do szóstego zawierają cztery główne elementy. (1) Odpowiednie wprowadzenie do zagadnienia; (2) Wyczerpujące omówienie kształtowania się, a następnie implementacji założeń doktryny wojennej wybranych państw biorących udział w danym konflikcie; (3) Krótki, lecz fachowy opis zastosowania doktryny w praktyce na przykładzie przebiegu wybranych bitew lub kampanii; (4) Podsumowanie z wieńczącą je każdorazowo tabelą, w której poszczególne doktryny oceniono, przypisując do wybranych parametrów ewaluacji⁵ wartości liczbowe w przedziale od -2 do +2⁶.

W niezwykle ciekawym rozdziale siódmym Łukasz Przybyło dokonał rekapitulacji swych dociekań, by stwierdzić, że przyczyny tworzenia nowych doktryn wojennych były w największym stopniu splotem czynników historycznych i politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem takich warunkowań jak zagrożenie państwa lub chęć zmiany *status quo*. Wprawdzie ważną rolę odgrywał także postęp techniczny, lecz w żadnym z badanych przypadków nie był on decydujący. Autor zwrócił też uwagę na ważki wpływ psychologii (nastrój narodu).

Jeśli chodzi o charakter nowej doktryny, Autor napisał, że państwo mające poczucie zagrożenia sięgało po doktrynę obronną z elementami

⁴ Zob. J. Maroń, *O osobliwościach polskiej historii wojskowości*, Wrocław 2013, *passim*.

⁵ Zostały one pogrupowane w dwa zbiory: „wymiar strategii” (człowiek, społeczeństwo, kultura, etyka i moralność, polityka, organizacja, dowodzenie, ekonomia i logistyka, technika, administracja wojskowa, informacja) i „teoria i doktryna” (sztuka operacyjna, geografia, czas, tarcie i przypadek, przeciwnik).

⁶ -2 – główna słabość, -1 – słabość, 0 – neutralne, +1 – siła, +2 – główna siła.

odstraszania, natomiast państwo dążące do zmiany *status quo* wybierało doktrynę ofensywną, przy czym zauważono tendencję do odchodzenia od homogenicznego modelu doktrynalnego.

W przypadku źródeł nowych doktryn w okresie pokoju, kluczowym czynnikiem okazały się doświadczenia z ostatniego konfliktu, w którym dane państwo brało udział (jednakże jeśli analizować zmiany dokonywane i wprowadzane w trakcie wojny, to na pierwsze miejsce wysunęła się geografia i geopolityka). Duże znaczenie miała też technika, co w konsekwencji prowadziło do generalizacji, mówiącej, że dowódcy wojskowi w okresie pokoju przygotowują się do ostatniej znanej im wojny, jednocześnie stosując nowoczesne i bardziej śmiercionośne bronie.

W przypadku procesu tworzenia doktryny wojennej autor zauważył, że powoduje on na ogół zwiększenie intensywności ćwiczeń i poziomu wykształcenia, co wiąże się najczęściej ze zmianami w organizacji sił zbrojnych, aczkolwiek bardzo rzadko tworzy się nowe instytucje. Niezwykle ważne jest, by nowa doktryna została zaakceptowana przez własne siły zbrojne, co niekiedy napotyka na bardzo silny opór (nawet w przypadku koncepcji innowacyjnych i skutecznych), który musi być przełamany przez zdecydowany nacisk liderów politycznych i wojskowych. W tym kontekście istotne jest, by propozycje zmian miały silne poparcie ze strony kluczowych decydentów w danym państwie, nawet jeśli nie są oni ekspertami w kwestiach wojskowych.

Przybyło doszedł do wniosku, że najskuteczniejsze okazują się doktryny najbardziej wszechstronne, niemniej nawet najlepsze z nich, sprawdzające się na poziomie taktycznym, a nawet operacyjnym, nie mogą zagwarantować sukcesu w wojnie (Niemcy 1939–1945)⁷ lub osiągnięcia celów politycznych (Izrael 1973 r.), jeśli występują istotne braki na poziomie strategicznym. Duże znaczenie odgrywa technika, która w sytuacji względnej równowagi sił we wszystkich przebadanych modelach, które okazały się skuteczne, pełniła funkcję swoistego „mnożnika”, pozwalającego uzyskać przewagę.

Autor uznał, że w czasie pokoju niezbędne jest, ażeby źródła doktryny wojennej poszukiwać w syntezie geografii, techniki i historii, zaś w mniejszym stopniu sugerować się doświadczeniami z ostatniego konfliktu zbrojnego lub przebiegiem wojen współczesnych. W czasie wojny najcenniejsze okazują się doświadczenia płynące z toczonego konfliktu i technika, natomiast spada znaczenie wartości doświadczeń współczesnych konfliktów, historii i geografii.

Przy wypracowywaniu kształtu doktryny wojennej w czasie pokoju kluczowym czynnikiem jest otwartość tego procesu i dążenie do osiągnięcia

⁷ Zob. m.in. M. van Creveld, *Wehrmacht kontra US Army 1939–1945. Porównanie siły bojowej*, tłum. J. Tomczak, Warszawa 2011.

konsensusu, jak również wcześniejsze przetestowanie nowych koncepcji na poligonach, jednak bez ukierunkowywania się na działanie przeciwko z góry wybranemu wrogowi. Wdrażanie doktryny winno się odbywać poprzez manewry a także wskazówki głównodowodzącego lub sztabu generalnego. W czasie wojny proces wypracowania doktryny musi być ukierunkowany na konkretnego przeciwnika, a jej testowanie odbywa się na polu bitwy; wiąże się to niekiedy z potrzebą przełamania oporu własnej kadry dowódczej przywiązanej do wcześniejszych metod działania.

Przybyło stwierdził, że doktryny wojenne powstają na ogół w drodze ewolucji, a nie rewolucji. W zaprezentowanym przez niego modelu doktrynalnym zostały wyróżnione cztery kluczowe fazy: ustalenie celów narodowych; stwierdzenie, czy nowa doktryna jest potrzebna i jaki jest zakres koniecznych zmian; wypracowanie dokumentu koncepcyjnego; stworzenie doktryny w jasnej i czytelnej formie. Najczęściej spotykanym czynnikiem w tym procesie jest innowacyjność (sztuka kreatywnego użycia posiadanych środków), ważne okazuje się również zintegrowanie go ze strategią państwa. Autor zwrócił uwagę, że tam, gdzie punkt ciężkości położono na czynnik ludzki, osiągnano sukcesy dzięki wykorzystywaniu czynników niematerialnych (tzw. nieliniowość).

Na zakończenie Przybyło skonstruował, że doktryna wojenna może być skuteczna tylko wtedy, gdy występuje jako jeden z elementów zintegrowanej strategii narodowej. W przypadku braku możliwości osiągnięcia przewagi materialnej i technicznej, należy postawić na innowacyjność i nieliniowość. Jeśli dane państwo od dłuższego czasu nie prowadziło wojny, powinno w swej doktrynie wojennej uwzględnić w sposób szczególnie geografę, geopolitykę i technikę, co w połączeniu z historią wskaże właściwe kierunki zmian. Niemniej tylko intensywne szkolenie może zapewnić wysoką gotowość bojową.

Treści zawarte w poszczególnych rozdziałach są bardzo dobrze przemyślane i trudno byłoby do nich zgłaszać większe zastrzeżenia merytoryczne. Być może niektóre fragmenty należałoby nieznacznie rozbudować. Przykładowo, opisując sukces niemieckiego przełamania w Ardenach w 1940 r. Przybyło przedstawił je praktycznie bez uwag krytycznych, tymczasem nie zaszkodziłoby nadmienić, że nie wszystko szło zgodnie z planem. Świadczyły o tym olbrzymie zatory drogowe w pierwszej fazie operacji (11, 12 maja). Gdyby alianci mieli lepsze rozpoznanie i skutecznie wprowadzili do akcji lotnictwo bombowe, błyskotliwy manewr, który dał Niemcom szybkie zwycięstwo, mógłby się zamienić w katastrofę⁸.

⁸ Zob. m.in. K.-H. Frieser, *Legenda Blitzkriegu: kampania zachodnia 1940*, tłum. J. Pasieka, Wrocław 2013. Problem sukcesu Niemców w 1940 r. wydaje się zresztą o wiele bardziej złożony aniżeli w pozostałych analizowanych przez Autora przypadkach. Należy wziąć pod uwagę, że Dowództwo Wojsk Lądowych preferowało plan nawiązujący pod pewnymi

Za główny mankament, który nieco obniża wartość prezentowanego wywodu, uznać trzeba wydanie przez Autora książki dopiero osiem lat po obronieniu doktoratu. W rezultacie część kwestii, które w 2010 r. byłyby dla polskiego czytelnika nowatorskie, do 2018 r. została relatywnie dobrze omówiona w książkach zagranicznych autorów, wydanych w naszym kraju w ostatnich latach (w tym przez Wydawnictwo Tetragon)⁹, jak również grupę rodzimych badaczy¹⁰. Ponadto, chociaż Przybyło dokonał istotnych uzupełnień w maszynopisie, sięgając po szereg wartościowych opracowań wydanych po 2010 r., dało się zauważyć brak kilku pozycji polskich autorów¹¹. To ostatnie nie ma jednak większego znaczenia dla przedstawionej przez Autora faktografii i wyciągniętych wniosków.

Choć konstrukcja wydaje się poprawna, biorąc pod uwagę cele, jakie postawił sobie Autor, to należałoby jednak postawić pytanie: Czy nie byłoby celowe poszerzyć bazę konfliktów i kampanii, na podstawie których formułowano wnioski?

Z perspektywy zainteresowań recenzenta, szczególnie ciekawa byłaby analiza koncepcji działań asymetrycznych w czasie wojen w Indochinach. Warto byłoby także rozważyć przyjrzenie się ewolucji doktryny wojennej Armii Czerwonej od okresu międzywojennego po II wojnę światową,

względami do koncepcji ataku z 1914 r., zakładający przebiecie się ku wybrzeżu, by uzyskać w ten sposób bazę niezbędną do dalszego prowadzenia raczej długiej i wyczerpującej wojny przeciwko Francji i Wielkiej Brytanii. Koncepcja uderzenia przez Ardeny, forsowana przez dowódcę Grupy Armii „A” i jego szefa sztabu, obiecująca natychmiastowy sukces, spotkała się z bardzo silnym oporem i została zatwierdzona do realizacji dopiero na skutek osobistej decyzji Adolfa Hitlera (zob. E. von Manstein, *Stracone zwycięstwa*, tłum. J. Bańbor, Warszawa 2018, s. 113–152). Trudno oceniać, jaki przebieg miałyby kampania w 1940 r., gdyby przeważała opinia Dowództwa Wojsk Lądowych. Analizując rezultaty walk w Belgii, gdzie Grupa Armii „B” „zderzyła się czołowo” z najlepszymi jednostkami francuskim (nie zawsze odnosząc przy tym sukcesy), a także silny opór Francuzów w drugiej fazie kampanii, można sądzić, że Niemcom nie udało się uzyskać tak szybkiego i decydującego sukcesu.

⁹ Zob. m.in.: M. van Creveld, *Dowodzenie na wojnie. Od Aleksandra do Szarona*, tłum. J. Tomczak, Warszawa 2014; A. Tooze, *Cena zniszczenia. Wzrost i załamanie nazistowskiej gospodarki*, tłum. D. Jednorowski, Oświęcim 2017, *passim* (fragmenty dotyczące przygotowań niemieckich do II wojny światowej i kampanii 1940 r. oraz wpływu sytuacji gospodarczej III Rzeszy na planowanie wojenne).

¹⁰ Zob. m.in. J. Centek, *Somma 1916*, Warszawa 2011; J. Dobrzelewski, *Wojna iracko-irańska 1980–1988*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2014; P. Korzeniowski, *Flandria 1940*, Warszawa 2013; K. Kubiak, Ł. M. Nadolski, *Ogień na pustyni. Konflikt izraelsko-arabski w latach 1967–1973*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2017; *idem*, *Wojna sześciodniowa 1967*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2015; W. Mazur, *Lot ku burzy: Polska w przygotowaniach mocarstw Zachodu do wojny powietrznej: marzec–sierpień 1939 roku*, Kraków 2017.

¹¹ Zob. m.in. J. Dobrzelewski, *Wojna iracko-irańska...; idem*, *Wojny z Saddamem Husajnem: od pustynnej burzy do irackiej wolności (1991–2003)*, Oświęcim 2014; J. Lizut, *Pustynna Burza: pierwsza wojna nad Zatoką Perską 1991*, Zabrze 2014.

do momentu skutecznego zastosowania w drugiej połowie 1943 r. metody prowadzenia walki z osłabioną armią niemiecką, opartej na teorii kolejnych operacji¹², wypracowanej już w latach dwudziestych i trzydziestych¹³. Dywagacje na temat Armii Czerwonej można by połączyć z analizą procesu „uczenia się wojny” przez armię amerykańską, prezentując go w ujęciu „od Afryki Północnej do Normandii”¹⁴. Niemniej mogłoby pojawić się spór, na ile amerykańska i sowiecka doktryny wojenne, oparte na wielkiej przewadze materiałowej, były nowatorskie i warte uwagi w kontekście badań prowadzonych przez Autora.

Omówienie choć części ze wspomnianych wyżej zagadnień z pewnością uczyniłoby książkę jeszcze ciekawszą, aczkolwiek nie wydaje się, by doprowadziło to do modyfikacji końcowych wyników badań, natomiast mogłoby negatywnie wpłynąć na strukturę pracy. Mając to na uwadze, należy ocenić zakres problematyki, jaką zajął się Autor, za odpowiadającą jego zamierzeniom wskazanym we *Wstępie*: „Nagromadzenie wojen w wyżej wymienionym okresie zmusza jednak do wyboru tylko niektórych z nich, najbardziej charakterystycznych dla tematu badań – czyli doktryny wojennej. Bogactwo użytych doktryn w okresie 1861–1991 pozwala wybrać takie doświadczenia, które mogą być najbardziej przydatne w ocenie czynników wpływających na proces kształtowania doktryn oraz ich weryfikacji podczas działań wojennych”¹⁵.

Konkludując, należy z całą stanowczością stwierdzić, że książka Łukasza Przybyło jest dziełem udanym, w które Autor niewątpliwie włożył godny uznania wysiłek. Z uwagi na wspomniane już połączenie wiedzy fachowej z przystępną formą wywodu, książka będzie doskonałą lekturą nie tylko dla historyków wojskowości, lecz także studentów, analityków, oficerów wszystkich szczebli, jak również cywilnych decydentów zajmujących się sprawami wojska. Choć opiera się ona na analizie historii wybranych konfliktów, wnioski z niej wypływające mogą znaleźć szerokie zastosowanie także dzisiaj, gdy międzynarodowe stosunki polityczne i wojskowe wchodzą w nową

¹² Zob. np. R. Citino, *Odwrót Wehrmachtu. Prowadzenie przegranej wojny 1943 roku*, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2014; J. Lopez, *Kocioł Czerkasy–Korsuń i bitwa o Dniepr (wrzesień 1943–luty 1944)*, tłum. M. Mróz, Oświęcim 2018.

¹³ Krótkie, syntetyczne omówienie tego zagadnienia zawarto w: S. Chojnacki, *Sowiecka sztuka operacyjna w latach 1940–1941*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. 49, z. 2, s. 169–172.

¹⁴ Zob. m.in. R. Atkinson, *Afryka Północna 1942–1943*, tłum. B. Górecka, Warszawa 2005; *idem*, *The Day of Battle: The War in Sicily and Italy, 1943–1944*, New York 2007; *idem*, *The Guns at Last Light: The War in Western Europe, 1944–1945*, New York 2013; M. van Creveld, *Wehrmacht kontra...*

¹⁵ Ł. Przybyło, *Doktryny wojenne. Historia i ocena*, Warszawa 2018, s. 13.

fazę. Niewątpliwie rodzi to szereg poważnych wyzwań, przed którymi staje również Polska. Wiedza zawarta w niniejszej książce nie da odpowiedzi na wszystkie pytania, lecz z pewnością pozwoli na uniknięcie najbardziej podstawowych błędów.

Przemysław Benken
(Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie)